

# Nieznani, Nostalgia II

Słowa i muzyka: Janusz Sikorski

Dziś odwiedziła mnie nostalgia,  
We włosach miała morską sól,  
Mówiła coś od rzeczy o brzuchatych żaglach,  
Z butelki piła rum.

Siedziała u mnie aż do rana,  
Mieszała z rumem cierpki gin,  
Paliła czarny tytoń, na gitarze grała,  
Opowiadała sny.

O samym środku niepogody,  
O falach stromych i wiatrach złych.  
Cyklon z podbitym okiem, ale jeszcze młody,  
W pokoju zaczął wyć.

A potem pasat tu przyleciał,  
Tańczyły bryzy słonych mórz.

Zbudzona żona woła: "Zamknij drzwi bo przeciąg,  
I przestań już się tłuc!"

Lustro ma zapuchnięte oczy  
I twarz jak rozłupany pień.

Cóż, trzeba się ogolić i pójść do roboty  
By jutro kupić chleb.

Ale w nocy przyjdzie znów nostalgia,  
Przyniesie w dłoniach słony bryz,  
Przysiądzie mi na kołdrze i w żagle z prześcieradła  
Otuli moje sny.

O samym środku niepogody,  
O falach stromych i wiatrach złych.  
Cyklon z podbitym okiem, ale jeszcze młody,  
W pokoju zacznie wyć.

A potem pasat tu przyleci,  
Zatańczą bryzy ciepłych mórz.

Zbudzona żona warknie: "Znów pobudzisz dzieci,  
Hej, mógłbyś zasnąć już."

Lustro ma zapuchnięte oczy  
I twarz jak rozłupany pień.

Cóż, trzeba się ogolić i pójść do roboty  
By jutro kupić chleb.